

mgr Mateusz Karaś  
doktorant w Zakładzie Teorii i Filozofii Komunikacji  
Instytut Filozofii  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

## **Zarys problematyki komunikacji osób z niepełnosprawnościami, ze szczególnym uwzględnieniem dysfunkcji wzroku i słuchu.**

Kwestia niepełnosprawności jest jedną z tych, które towarzyszą ludzkości od początków jej istnienia, a osoby z niepełnosprawnościami na stałe wpisują się w społeczeństwo. Badania nad niepełnosprawnością samą w sobie zaczęły się jednak dopiero w latach 70. XX wieku. Wtedy to także zostało użyte słowo „niepełnosprawność” – angielskie „disability”. Wcześniejsze badania nad niepełnosprawnością skupiały się w takich dziedzinach jak medycyna, czy psychologia. Podlegały więc tylko polu danej dyscypliny, nie wychodząc poza nią. Dopiero kompleksowe spojrzenie na tę kwestię i zapoczątkowanie kariery słówka „niepełnosprawność” pozwoliły na ukształtowanie się współczesnego pojęcia niepełnosprawności. Dzięki temu nikomu żyjącemu w nowoczesnych społeczeństwach nie jest dzisiaj to pojęcie zupełnie obce.

Wraz z tym przełomem od lat 70. ubiegłego wieku można mówić o wykształcaniu się specyficznego pola badań poświęconego niepełnosprawności, które przyjęło nazwę *disability studies*. Rozwijało się ono i nadal rozwija głównie w krajach zachodniej Europy oraz Stanach Zjednoczonych. Stanowi próbę całościowego ujęcia fenomenu niepełnosprawności na tle wszystkich dziedzin z jakimi się styka. Czołowy przedstawiciel tego nurtu Colin Barnes mówi o tej kwestii w następujących słowach:

Od lat siedemdziesiątych istnieje generalnie produktywny, choć nieraz trudny, symbiotyczny związek pomiędzy nowo powstającymi ruchami osób z niepełnosprawnościami a instytucjami akademickimi takimi jak uniwersytety i uczelnie wyższe zarówno w Wielkiej Brytanii jak i Stanach Zjednoczonych. To pobudziło rozwój nowego interdyscyplinarnego podejścia do badania i wyjaśniania niepełnosprawności, które jest obecnie ogólnie określane jako *disability studies*<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> C. Barnes, *Disability and the academy: a British perspective*, tłum. moje, Disability Archive UK (Online), University of Leeds, 2008, s. 2; dostęp: 21.01.2012,

W Polsce nurt ten nie został jeszcze rozpowszechniony. O niepełnosprawności mówi się w ramach takich dziedzin jak: socjologia, pedagogika, psychologia itp. Podejścia reprezentowane przez każdą z tych dziedzin rzadko się ze sobą stykają, a ich przedstawiciele niechętnie korzystają z dorobku innych, poświęcając się pracy w swoim własnym paradygmacie. Celem tego krótkiego artykułu nie jest jednak kompleksowe przedstawienie zagadnienia niepełnosprawności, wymagałoby to o wiele więcej miejsca. Jest nim natomiast rozpatrzenie, w duchu *disability studies*, jednego z wielu aspektów, pod kątem których można rozważać niepełnosprawność. Przywołanie *disability studies* sprowadza się zatem jedynie do zerwania w analizie z partykularnymi podejściami prezentowanymi przez pojedyncze dyscypliny. Niepełnosprawność jest więc ujmowana tutaj jako całościowy fenomen, który jest zakorzeniony w wielu dziedzinach ludzkiego życia. Zostanie on poddany analizie z punktu widzenia jednej z możliwych perspektyw. Trzeba przyznać, że jest to posunięcie nowatorskie, ponieważ perspektywa, o jakiej tu mowa, nie doczekała się jeszcze pełnego zestawienia z problemem niepełnosprawności. Dlatego zostanie przedstawiony tu jedynie zarys, który będzie mógł być rozwinięty w przyszłości.

Badania nad komunikacją, bo o tej perspektywie mowa, podobnie jak same *disability studies*, nie zdążyły jeszcze okrzepnąć jako odrębna dyscyplina. Dlatego zestawienie tych dwóch dziedzin może wydać się ryzykowne z punktu widzenia metody. Czytelnik może mieć wrażenie, że przy takich okolicznościach autorowi pozostało jedynie macanie drogi w ciemnościach platońskiej jaskini, gdzie wszystko, co możemy zobaczyć, to tylko cienie zakładanych idei. Tak jednak nie jest. Zarówno *disability studies* jak i nauka o komunikacji zdążyły już wypracować pewne podstawowe pojęcia, na których będziemy się tu opierać i dzięki którym można poprowadzić skuteczną argumentację. Punktem wyjścia w tych rozważaniach pozostanie kwestia niepełnosprawności, a komunikacja będzie dla niej kontekstem. Wnikliwy czytelnik zauważy jednak, że relację tę łatwo można odwrócić i to niepełnosprawność może stać się kontekstem dla badań nad komunikacją. Ta możliwość powinna dać do myślenia teoretykom z obu dziedzin, że mogą oni czerpać od siebie nawzajem, z korzyścią dla swoich własnych koncepcji.

Co jednak mamy na myśli gdy mówimy „niepełnosprawność”? Niestety, jest to kwestia na tyle rozległa, że, jak do tej pory, nie doczekaliśmy się jednej, powszechnie obowiązującej definicji niepełnosprawności. Dla porządku należy chyba przedstawić którąś z wielu istniejących dzisiaj. Światowa Organizacja Zdrowia na przestrzeni ostatnich kilku dziesięcioleci opracowała definicję, któ-

ra wskazuje na kilka bardzo ważnych aspektów tego, co może być określane niepełnosprawnością. Brzmi ona następująco:

Niepełnosprawność jest to termin całościowy, obejmujący uszkodzenia, ograniczenia aktywności oraz ograniczenia uczestnictwa. Uszkodzenie jest problemem w funkcjonowaniu bądź strukturze ciała; ograniczenia aktywności odnoszą się do trudności napotykanych przez jednostki w wykonywaniu działań bądź zadań; podczas gdy ograniczenie uczestnictwa jest problemem doświadczanym przez jednostkę w zaangażowaniu w sytuacje życiowe.

Niepełnosprawność jest złożonym fenomenem, odzwierciedlającym zależności pomiędzy cechami ciała danej osoby, a cechami społeczeństwa, w którym on lub ona żyje<sup>2</sup>.

Takie ujęcie niepełnosprawności daje nam możliwość ukazania jej „schodkowego” charakteru. Wszystko zaczyna się od konkretnego uszkodzenia ciała, które jest następnie podstawą do zaistnienia niepełnosprawności funkcjonalnej i społecznej. Ta pierwsza dotyczy dysfunkcji wykonywania określonych czynności (np. wejścia po schodach, przeczytania informacji z tablicy ogłoszeń), druga zaś – konsekwencji społecznych, jakie za sobą niosą te dysfunkcje (np. niemożność dostania się do urzędu lub brak dostępu do informacji, co skutkuje wykluczeniem z normalnego życia społecznego). Ponadto definicja ta wyraźnie wskazuje, że niepełnosprawność nie zależy tylko od cech danej osoby, ale również od możliwości stwarzanych przez społeczeństwo. Takie spojrzenie na niepełnosprawność pozwoli na dogłębniejsze zrozumienie problemów poruszonych w tym tekście. Problemy w komunikacji osób z niepełnosprawnościami nie mogą być w takim świetle postrzegane jako zależne wyłącznie od jednostkowej dysfunkcji, ale także jako uwikłane w aspekt barier społecznych.

Można zwrócić tu uwagę na kwestię przystosowania sfery publicznej, stwarzającą dodatkowo zjawisko tzw. „niepełnosprawności społecznej”. Człowiek doświadcza takiej niepełnosprawności gdy nie stwarza mu się warunków do prawidłowego i bezproblemowego funkcjonowania, jak np. swobodny dostęp do instytucji publicznych. Takie spojrzenie na niepełnosprawność wiąże się z powstaniem wspomnianego wyżej nurtu *disability studies* i powstaniem tzw. społecznego modelu niepełnosprawności<sup>3</sup>. Co jest w nim najważniejsze, to przesunięcie perspektywy z uszkodzeń ciała jednostki na aspekt barier stwarzanych przez społeczeństwo, jak np. brak podjazdów. Problem „niepełnosprawno-

<sup>2</sup> WHO (Online), tłum. moje, dostęp: 21.01.2012 <http://www.who.int/topics/disabilities/en/>

<sup>3</sup> Mateusz Wiliński, *Modele niepełnosprawności: indywidualny – funkcjonalny – społeczny*; w: A. Brzezińska, R. Kaczan, K. Smoczyńska (red.) *Diagnoza i modele pomocy dla osób z ograniczoną sprawnością*, Sxholar, Warszawa 2010, s. 50-55

ści społecznej” nie kończy się jednak na niedogodnościach w architekturze miast. Jak już zostało napisane powyżej, istnieje także w mentalności ludzkiej, nie wykluczając samych „poszkodowanych”. Komunikacja może być, a nawet jest jedynym środkiem, żeby doprowadzić do pełnej asymilacji osób z różnego rodzaju dysfunkcjami w społeczeństwie.

Warto wspomnieć, iż dla *disability studies* najważniejszym aspektem jest właśnie kwestia społeczna. Badacze z tej dziedziny zwracają największą uwagę na tzw. społeczną konstrukcję niepełnosprawności, czyli jak jest ona wytwarzana w sferze intersubiektywnej. W kontekście badań nad komunikacją jednak podział przedstawiony przez WHO wydaje się najbardziej odpowiedni jako tło przedstawianych tu rozważań. Wiele problemów związanych z komunikacją, na jakie natrafiają osoby z niepełnosprawnościami, jest o wiele łatwiej zrozumieć wiedząc, że zawierają one zarówno aspekt cielesny, funkcjonalny, jak i społeczny.

Aby możliwie zawęzić pole analizy, niepełnosprawność zostanie tu przedstawiona pod kątem dwóch jej możliwych form. Przyjrzymy się dokładniej dysfunkcji wzroku i słuchu. Ponadto trzeba przyznać, że dla uwydatnienia pewnych aspektów trzeba będzie również ograniczyć się do sytuacji całkowitej ślepoty bądź głuchoty, choć takie sytuacje są rzadkie. Dysfunkcje, o których mowa, nie prezentują się jednolicie. Liczba możliwych ich wariantów znacznie przekracza możliwość analizy, która ma ograniczyć się jedynie do ogólnych założeń. Należy jednak mieć zawsze na uwadze, że zarówno dysfunkcja wzroku jak i słuchu w pojedynczych przypadkach nie musi wyglądać tak samo i, co za tym idzie, powodować takie same trudności.

Sprawa komunikacji między osobami z niepełnosprawnościami a innymi członkami społeczeństwa, pomimo postępów w tej dziedzinie, nadal nie przedstawia się w pełni zadawalająco z punktu widzenia jej skuteczności. Najwyraźniej jest to zauważalne w kontaktach interpersonalnych. Osoby niewidome nie widzą całej otoczki towarzyszącej komunikatowi, niesłyszące z kolei wręcz nie są w stanie odbierać go na powszechnie przyjętych zasadach – przekaz poprzez mówienie. Nie można także lekceważyć aspektu komunikacji w ujęciu społecznym, związanym z ogólnym odbiorem niepełnosprawności przez członków danego społeczeństwa. Ten drugi aspekt jest niezwykle ważny w procesie integracji osób z niepełnosprawnościami w społeczeństwie. Wzajemne działania komunikacyjne zdają się najskuteczniejszym środkiem, aby to osiągnąć. W pracy tej zostaną poruszone kwestie komunikacji zarówno w ujęciu interpersonalnym, jak i społecznym. Aby rzetelnie przedstawić pewne kwestie praca będzie musiała zahaczać swoim zakresem również o tematy związane z innymi naukami, jak np. pedagogika czy socjologia. Rozważania nad komunikacją są tu jednak kluczowe i spajają wszystko w jedną całość.

Pisząc o niepełnosprawności należy zapytać: jak „zwykli ludzie” pojmują niepełnosprawność i w jaki sposób się do niej odnoszą, a następnie zastanowić się, jak do tej kwestii można odnieść problematykę komunikacji. Spotykanym odniesieniem do słowa „niepełnosprawny” jest: „człowiek na wózku inwalidzkim”, rzadziej: „niewidomy z białą laską”, a już prawie w ogóle: „niesłyszący”, po którym nie widać niepełnosprawności. To sprawia, że ludzie mają kłopoty ze zidentyfikowaniem problemów drugiej osoby. Odbija się to również na zachowaniach komunikacyjnych, które z kolei determinują tworzące się stosunki. Osoby z niepełnosprawnościami są postrzegane jako szczególnie wyróżniające się w społeczeństwie poprzez swoje schorzenia. To natomiast tworzy pewne predyspozycje do zaistnienia podziałów. Można to szczególnie zaobserwować w przypadku wszelkiego rodzaju stereotypów, które istnieją na temat niepełnosprawności.

Lista szkodliwych uogólnień zatacza szerokie kręgi, dając doskonałą pozycję mitom i stereotypom związanym z niepełną sprawnością ludzkiego organizmu. W praktyce oznacza to sprowadzanie osób z niepełnosprawnością do homogenicznej grupy (np. „wszyscy niepełnosprawni są tacy sami”). Niewidomi są zwykle tymi, co nic nie widzą, znają brajla, mają idealny słuch i dotyk. Wszyscy niesłyszący zupełnie nic nie słyszą, nie mówią, ale migają i doskonale odczytują z ust (...). Do przedstawicieli wszystkich wymienionych grup wypada mówić głośno i wyraźnie, z akcentem na głośno (w myśl zasady „jak będę krzyczeć, to na pewno mnie zrozumie”)<sup>4</sup>.

Taka sytuacja na pewno nie ułatwia sprawy. Ostatnie zdanie powyższego cytatu wskazuje dodatkowo na aspekt „specjalnego” traktowania osób z niepełnosprawnościami w komunikacji. Głośne mówienie jest tu wręcz klasycznym przykładem. Widać tu, że pewne przedpojęciowe nastawienia mogą determinować sposób komunikowania. Ta kwestia szerzej zostanie poruszona poniżej.

Mówiąc o asymilacji należy przyjrzeć się bliżej, jakie problemy mają ludzie z niepełnosprawnościami w procesie komunikacji i jak ich zdolność komunikowania może ulec zaburzeniu. John Cooley, który wprowadził do nauki pojęcie komunikacji, stworzył teorię, która będzie bardzo pomocna w analizie tego problemu. Mimo, iż jest to definicja sprzed około stu lat, zawiera ona pojęcia niezwykle pomocne w uchwyceniu problemów komunikacji osób z niepełnosprawnościami. Definicja ta mówi:

---

<sup>4</sup> D. Gorajewska, *Fakty i mity o osobach z niepełnosprawnością*, Integracja, Warszawa 2006 s. 45

KOMUNIKOWANIE się z innymi ludźmi to:

1. jedyna droga uczenia się;
2. mechanizm, przez który istnieją i rozwijają się ludzkie stosunki;
3. ogół symboli ludzkiego umysłu wraz ze środkami do ich przekazywania w przestrzeni i przechowywania w czasie;
4. obejmuje wyraz twarzy, postawę i gest, tonację głosu, słowa, pismo, druk, koleje, telegrafy, telefony i wszystko cokolwiek zostanie jeszcze wynalezione w toku podboju przestrzeni i czasu<sup>5</sup>.

Komunikowanie jako *jedyna droga uczenia się* odgrywa bardzo ważną rolę w życiu osób z niepełnosprawnościami. Jeżeli mamy poprawnie się uczyć i wychowywać, to procesy komunikacyjne między nami a światem zewnętrznym powinny także być poprawne. Osoby z niepełnosprawnościami od początku procesu uczenia się mają ograniczone, względem innych, możliwości. Oczywiście nie chodzi tu tylko o edukację szkolną, ale także o ogólny proces przystosowania człowieka do prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie. W przypadku osób z różnego rodzaju dysfunkcjami wynika kilka znaczących problemów. Osoby niedowidzące i niewidome mają utrudniony dostęp do pisanych środków nauczania. Ich wada w dodatku utrudnia poprawne komunikowanie się z otoczeniem oraz uniemożliwia nauczanie się pewnych rzeczy, np.: człowiek niewidomy od urodzenia nigdy nie będzie mógł interpretować mowy ciała innych bądź wykonywać czynności, przy których wymagane jest prawidłowe widzenie (różnego rodzaju sporty, prowadzenie samochodu). Osoby niesłyszące natrafiają na jeszcze większe bariery w trakcie kształcenia. Po pierwsze, wymagają znacznie więcej poświęcanego im czasu. Po drugie, muszą nauczyć się poprawnie odbierać komunikaty innych poprzez czytanie z ruchu warg, wskazana jest także nauka języka migowego. Bardzo wiele uwagi poświęca się na jak najlepsze wypracowanie zdolności mówienia tak, aby osoba niesłysząca mogła być w miarę zrozumiała dla otoczenia. Jeśli w tym momencie coś zostałoby zaniedbane, odbije się to na zdolności komunikowania w późniejszych okresach życia niesłyszącego. Ważne jest więc, aby w procesie nauczania czy to niewidomych, czy niesłyszących stosować takie techniki komunikacyjne, które pozwolą na wykształcenie prawidłowego mechanizmu komunikacji u tych osób. Istotną rolę w toku wychowania osób z niepełnosprawnościami odgrywa środowisko, w którym się znajdują. Niestety w dzisiejszym społeczeństwie

---

<sup>5</sup> B. Dobek-Ostrowska, *Komunikowanie społeczne i polityczne*, Warszawa 2006, s. 28

nadal są widoczne przypadki izolacji danej osoby przez rodzinę. Choć izolacja w sensie dosłownym jest coraz rzadsza, to przejawia się ona również poprzez dobrze znaną „nadopiekuńczość” środowiska. Rodzina, która wyręcza osobę z niepełnosprawnością w wykonywaniu czynności, których mogłaby się ona nauczyć, tak naprawdę izoluje ją od poprawnego funkcjonowania w społeczeństwie. Bardzo adekwatna zdaje się tu być parafraza sentencji Konfucjusza: jest to sytuacja, w której środowisko każdego dnia daje człowiekowi rybę, zamiast nauczyć go je łowić. Błąd takiego postępowania jest chyba aż nadto widoczny. Kto bowiem zagwarantuje, że zawsze będą ci, którzy tę rybę dostarczą? Prawie na pewno doprowadzi to do niemożności prawidłowego komunikowania się osoby z niepełnosprawnością w społeczeństwie, ponieważ wytwarza w niej roszczeniowy stosunek do świata. Bardzo ważne jest także, aby działania komunikacyjne opiekunów nie były nakierunkowane na wmawianie danej osobie, że nie poradzi sobie w życiu. Przy czym nie muszą to być komunikaty wypowiedziane wprost. Bardzo często są to postawy i zachowania, które stają się komunikatem. Znaczącą rolę odgrywa odpowiednia rehabilitacja, która oprócz kwestii czysto medycznych powinna od momentu urodzenia przygotowywać osoby z niepełnosprawnościami do życia w społeczeństwie. Komunikacja odgrywa tu główną rolę, bo to ona determinuje jakie będą tego efekty. Uczenie się więc poprzez komunikację jest niezwykle istotne w ukształtowaniu się prawidłowych mechanizmów kontaktu w społeczeństwie.

Komunikowanie jako *mechanizm, przez który istnieją i rozwijają się ludzkie stosunki*, prowadzi do kolejnego ważnego punktu w rozważaniach nad komunikacją osób z niepełnosprawnościami. Ten punkt definicji Cooley'a wyraźnie wskazuje na to, że stosunki „międzyludzkie” nie mogą istnieć bez komunikacji i tylko dzięki niej mogą się rozwijać. Bardzo istotne jest więc, aby osoby z dysfunkcjami mogły uczestniczyć w procesie komunikacji w jak największym stopniu. Bo to dzięki rozwojowi stosunków z innymi możliwe będzie prawidłowe funkcjonowanie w społeczeństwie. Trudności, jakie w tym przypadku napotykają osoby niewidome czy niesłyszące, są oczywiste. Należy jednak pamiętać, że najważniejsza jest tutaj otwartość środowiska i właściwa rehabilitacja. Akty komunikacyjne są w tym wypadku bardzo istotne. Komunikacja z osobami posiadającymi niepełnosprawność powinna przebiegać w sposób nie odbiegający od standardów ustalonych w danym środowisku, z uwzględnieniem oczywistych ograniczeń tych osób. Innymi słowy, mówiąc językiem potocznym „nie przeskoczmy” tego, że dana osoba nie widzi czy nie słyszy i powinniśmy w tym wypadku dostosować się do niej, np. patrzeć na osobę niesłyszącą, gdy się do niej zwracamy bądź zwracać się po imieniu do osoby niewidomej, tak żeby wiedziała, że to do niej kierujemy komunikat. Mimo to w każdym innym aspekcie komunikacyjnym nie powinniśmy wykazywać zachowań odbiegają-

cych od standardów. Szczęściem, w dzisiejszym społeczeństwie zasada ta jest coraz bardziej powszechna, jednak zdarzają się nadal przypadki „specjalnego traktowania komunikacyjnego” osób z niepełnosprawnościami. Najwyraźniej to widać w sposobie zwracania się i mówienia bądź wręcz unikaniu kontaktu. Ludzie czasem odnoszą się do osób z niepełnosprawnościami jak do dzieci, bądź jak do osób wymagających specjalnej troski. Wyraźnie tu widać, że stosunek społeczny odbija się na sposobie komunikacji. Ale jeżeli podług definicji Cooley'a relacje nie mogą zachodzić bez komunikacji, to należało by się zastanowić, czy to aby zachowania komunikacyjne nie determinują powstających stosunków. Na zdrowy rozum wydaje się, że to właśnie to, jaki mamy do czegoś stosunek wyznacza to, jak do tego się odnosimy. Trudno z tym polemizować, ale jeśli wszystkie nasze relacje z innymi są kształtowane w komunikacji, dzięki której wytwarzane jest również środowisko, w którym żyjemy, to problem staje się bardziej złożony. Zachowania komunikacyjne wynikające ze stereotypów jeszcze bardziej pogłębiają te stereotypy. Można tu zaobserwować pewien rodzaj błędnego koła. Stereotypy tworzą specjalne traktowanie komunikacyjne osób z niepełnosprawnościami, np.: głośnie mówienie, które to specjalne traktowanie napędza kolejne uogólnienia. Być może w tym wypadku zmiana pewnych zachowań komunikacyjnych przyczyniłaby się do większej, społecznej integracji osób z niepełnosprawnościami. Nie chodzi tu, oczywiście, o jakieś odgórne zalecenia. Raczej należało by włożyć większy wysiłek w edukację społeczeństwa, a także w proces integracji.

Trzeci aspekt teorii Cooley'a mówi o symbolach i ich przekazywaniu. W ujęciu niepełnosprawności jest to o tyle ważne, że stwierdza, iż do procesu komunikacji włączone są również różnego rodzaju symbole. Takimi symbolami przydatnymi np. osobom niesłyszącym mogą być znaki języka migowego bądź odpowiednie złożenie warg. W przypadku osób niewidomych możemy przywołać tutaj alfabet Braille'a. Te przykłady pokazują, że alternatywne rodzaje symbolizowania języka mają bardzo duże znaczenie dla osób z niepełnosprawnościami.

Czwarty punkt Cooley'owskiej definicji stwierdza, że komunikacja to nie tylko akt mowy, ale również cała otoczką, która także jest częścią komunikatu. Jest to powiązane z kwestią kontekstu, która zostanie poruszona poniżej. Wspomniane są też środki techniczne wykorzystywane w celu komunikowania. Środki takie dziś są coraz bardziej dostępne i pomocne zarówno osobom niewidomym jak i niesłyszącym. Mowa tu m.in. o nowych technologiach, które pomagają np. niewidomym w przyswajaniu wiedzy jak jest to w przypadku syntezy mowy i adaptacji tekstów do postaci cyfrowej.

Stosunki, które tworzą się między ludźmi, w dużej mierze zależą również od czysto interpersonalnych kontaktów. Tradycja *socjopsychologiczna* komunika-

cji wymieniona przez Roberta Craiga<sup>6</sup> skupia się właśnie na takich kontaktach. Są one interakcją dwóch osób, gdzie jedna osoba w jakiś sposób wpływa na drugą z uwzględnieniem personalnych cech. Taka komunikacja ma m.in. na celu ekspresję przeżyć jej uczestników. Osoby z niepełnosprawnościami mają problemy z poprawnym porozumiewaniem się na poziomie interpersonalnym. Sprawia to, że trudno im prawidłowo uczestniczyć w procesie wzajemnego oddziaływania oraz skutecznie przekazywać swoje odczucia. Może to prowadzić do tworzenia się barier interpersonalnych, co z kolei może skutkować w dalszym negatywnym rozwoju stosunków na poziomie społecznym. Dlatego prawidłowy przebieg interakcji między osobą z niepełnosprawnością, a każdą osobą z jej otoczenia jest niezwykle ważny. Kontakty powinny być budowane tak, aby dane osoby były w stanie w pełni się zrozumieć.

Również w interpersonalnych kontaktach niezwykle rolę odgrywa kontekst. Nie trudno pojąć, że dla osoby niewidomej czy niesłyszącej prawidłowe odczytanie kontekstu może stanowić mniejszy lub większy problem. Stwierdzenie Raya Birdwhistella, że kontekst to „tu i teraz”<sup>7</sup> doskonale obrazuje aspekt, który będzie tu omówiony. Gdy ktoś zwraca się do nas z jakimś komunikatem, zawsze towarzyszy temu otoczką złożoną z wielu powiązanych czynników. Może to być tak zwana mowa niewerbalna. Człowiek niewidomy nie widząc rozmówcy nie może interpretować szeregu różnych zachowań owego rozmówcy. Przykładów jest bardzo wiele. Często ludzie mają odruch przytakiwania ruchem głowy bądź udzielania głosu gestem. Osoba niewidoma, czy nawet niedowidząca jest w takich przypadkach skazana na domysły oraz możliwość nieprawidłowego odczytania intencji drugiej osoby. Często jest tak, że osoba niewidoma nie jest w stanie ocenić, czy ktoś zwraca się właśnie do niej. Problemy w odczytywaniu kontekstu mogą wynikać również z czystej niemożności ujrzenia aspektów danej sytuacji. Osoby niesłyszące, w najprostszym ujęciu, mają problemy ze zwykłym postrzeganiem słuchowym otoczenia. Są w ten sposób, podobnie jak osoby niewidome, pozbawione możliwości interpretacji pewnych zachodzących wokół nich zdarzeń. Ponadto pojawiają się problemy ze zwyczajnym rozumieniem komunikatów rozmówcy. W przypadku osób niesłyszących, aby te mogły nas zrozumieć, wymagane jest zwracanie się do nich tak, aby mogły widzieć nasze usta (oczywiście jeśli wcześniej zostały nauczone czytania z ruchu warg). Mimo wszystko zakłócenia komunikatu mogą być bardzo duże. Trzeba powiedzieć wprost, że w pewnych sytuacjach osoby z dysfunkcją wzroku czy słuchu

<sup>6</sup> R. T. Craig, *Communication Theory As a Field*, w: „Communication Theory”, May 1999, s. 133-134, 142-144

<sup>7</sup> R. Birdwhistell, *Doniosłość kontekstu*, w: G. Godlewski, A. Mencwel, R. Sulima (red.), *Antropologia słowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2003, s. 124

nie będą odczytywać kontekstu w taki sam sposób jak osoby bez tych dysfunkcji. Należy dążyć do tego, aby ta różnica była maksymalnie zniwelowana. I tu po raz kolejny pojawia się kwestia odpowiedniej edukacji.

Istotnym zagadnieniem, jakie należałoby jeszcze poruszyć, jest wspomniany już parokrotnie problem rozumienia cudzych komunikatów przez osoby z niepełnosprawnościami. Otóż „interpretacja” odgrywa w nich ważną rolę. Osoby niewidome i niesłyszące mają niewątpliwe problemy z prawidłową interpretacją cudzych wypowiedzi, co już zostało częściowo wykazane powyżej. Należy jeszcze dodać, iż interpretacja może być błędna. W takich przypadkach okazuje się, że osoby z niepełnosprawnościami po prostu źle rozumieją intencje rozmówcy. To z kolei prowadzi do nieporozumień komunikacyjnych. Prawidłowa interpretacja powinna być wspomagana zaangażowaniem obu stron w proces komunikacji, w jak najściślejsze wyrażanie i odbieranie intencji. Prawidłowej interpretacji można się nauczyć. Najważniejszy jest dialog i wczucie się w sytuację innych. Mówi o tym inna tradycja komunikacji wymieniona przez Craiga, a mianowicie *fenomenologiczna*<sup>8</sup>. Przedstawia się ona bardzo interesująco gdy zestawimy ją z niepełnosprawnością. Jej główne założenia to doświadczenie innych poprzez dialog. Kładzie duży nacisk na zrozumienie innych oraz bezpośredni kontakt. Każdego powinno traktować się jak osobę (odnosić się do niego indywidualnie), szanować różnicę oraz szukać wspólnego języka. Można się tu odnieść do bardzo ważnej kwestii tolerancji wobec osób z niepełnosprawnościami. Różnice powinny być respektowane, a jednocześnie powinno się dążyć do ich zniwelowania poprzez dialog i szukanie porozumienia opartego na wzajemnym zrozumieniu. Zamiast uwypuklać różnice, starać się odnajdować cechy wspólne. Takie podejście do komunikacji zdaje się być najbardziej adekwatne do problemu niepełnosprawności. Tylko poprzez dialog i zrozumienie może dojść do pełnego zintegrowania osób z niepełnosprawnościami w społeczeństwie.

Podsumowując, niepełnosprawność jest czynnikiem, który niewątpliwie wpływa na komunikację. Niewidomi i niesłyszący napotykają na swojej drodze określone bariery w procesie komunikowania. Nie są one jednak czymś, co by determinowało stałą niezdolność do poprawnej komunikacji. Dobrze funkcjonujące społeczeństwo powinno wykazywać gotowość do integracji. Głównym, jeśli nie jedynym, środkiem do jej osiągnięcia jest właśnie komunikacja. Tylko dzięki niej można poznać problemy innych i wczuć się w ich sytuację. Aby nie dopuścić do niepełnosprawności społecznej trzeba aktywnie uczestniczyć w procesie kształtowania zdolności komunikacyjnych. Ważną rolę odgrywa edukacja. Kilkakrotnie było wspomniane, iż nie można poprzestać tylko na

---

<sup>8</sup> R. T. Craig: op. cit, s. 133-134, 138-140

uświadamianiu tzw. „osób pełnosprawnych”. Bardzo ważne jest odpowiednie ukierunkowanie osób z niepełnosprawnościami, tak aby one same chciały integracji i miały jej poczucie. Należy również zwrócić uwagę na stosunki interpersonalne, które są ważne zarówno z punktu widzenia jednostki, jak i w procesie tworzenia stosunków społecznych. Problemy, jakie napotykają osoby z niepełnosprawnościami, można rozwiązać, ale tylko wtedy gdy nastąpi odpowiedni proces mający na celu porozumienie. Dzięki porozumieniu można tworzyć warunki, w których niepełnosprawność coraz mniej będzie odczuwana. Niepełnosprawność może przestać nią być, w sensie mentalnym, gdy poprzez komunikację nastąpi pełna integracja osób z niepełnosprawnościami wewnątrz społeczeństwa.

Jest to oczywiście wizja nieco idealistyczna, ale w świetle dzisiejszych badań nad komunikacją będzie, być może, możliwe wskazanie takich aspektów, które pozwolą na głębsze zrozumienie problematyki niepełnosprawności. W myśl nowych ujęć tej ostatniej można przecież powiedzieć, że jest ona nie tylko uszkodzeniem ciała, ograniczeniem funkcjonalności, ale także niemożnością swobodnego uczestniczenia w komunikacji. To brak tej swobody w dużej mierze determinuje wykluczenie społeczne, jakiego mogą doświadczać osoby z niepełnosprawnością.

Tym krótkim artykułem chciałem zwrócić uwagę jedynie na kilka aspektów, które mogą stać się przyczynkiem do dalszych badań. Pragmatyczna perspektywa, jaką tu przyjąłem, a która wyrażała się w wielu przykładach i opisach hipotetycznych sytuacji, miała natomiast zwrócić uwagę czytelnika na realność przedstawianej problematyki.

## **Summary**

There are few works which deals with problem of communication of people with disabilities. In Poland there are mainly pedagogical and psychological publications. In few last decades theory of communication as well as disability studies provided us some new approaches to defining disability and communication. Some theories can be used to show how disability can affect the communication and vice versa. It is obvious that some impairments affect on communication process. People with disabilities as anyone else must communicate with others to be the part of the society. This applies to such areas as education, social life, personal interactions and so on. This short introduction to this problematic shows that sight and hearing dysfunctions makes communication process different than in normal situation when health people communicate with each other. Some communication theories can show the

problems that people with disabilities can experience when they participate in communicating society. Also so called disability studies can add some new ideas to the communication theories, because as this article shows there are many factor that can influence communication.

Słowa kluczowe: niepełnosprawność, studia nad niepełnosprawnością, teoria komunikacji

Key words: disability, disability studies, communication, sight and hearing impairments.

## **Bibliografia**

Barnes C. *Disability and the academy: a British perspective*, Disability Archive UK (online), University of Leeds, 2008.

Brzezińska A., Kaczan R., Smoczyńska K. (red.) *Diagnoza i modele pomocy dla osób z ograniczoną sprawnością*, Scholar, Warszawa 2010.

Craig R. T. *Communication Theory As a Field*, w: „Communication Theory”, May 1999.

Dobek-Ostrowska B., *Komunikowanie społeczne i polityczne*, Warszawa 2006.

Gorajewska D., *Fakty i mity o osobach z niepełnosprawnością*, Integracja, Warszawa 2006.

Godlewski G., Mencwel A., Sulima R. (red.): *Antropologia słowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2003.

WHO (online), [www.who.int](http://www.who.int).